

"Miałem łzy w oczach", "W końcu bez promów". Pierwsi mieszkańcy Świnoujścia i turyści przejechali tunelem

30.06.2023, 20:13, Jolanta Kowalewska

Na jazdę ciuchcią, podczas której można było zobaczyć, jak wygląda wydrążony pod Świną tunel, pierwsi chętni czekali w kolejce prawie pięć godzin. Były zachwyty i radość, że w końcu kończy się epoka uciążliwej przeprawy promowej

Tunel w Świnoujściu, który łączy dwie wyspy: Uznam i Wolin, a przede wszystkim miasto z resztą Polski, z wielką pompą otwarto w piątek w południe. Najpierw była część oficjalna i przemówienia. Głos zabrali m.in. prezydent Świnoujścia Janusz Żmurkiewicz oraz wicepremier, prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Tunel to pierwsza stała drogową przeprawa. Do tej pory wjazd na wyspę Uznam, gdzie jest centrum Świnoujścia i część uzdrowiskowa, był możliwy jedynie promami lub od strony Niemiec.

Biegacze i rowerzyści „zdobyli” tunel

Po przemówieniach miasto udostępniło „zwiedzanie” nowej inwestycji, która w 85 proc. została zrealizowana dzięki unijnym funduszom, a w 15 proc. – dzięki pieniądzą samorządu Świnoujścia.

Najpierw przez tunel przebiegli sportowcy. W tej grupie był m.in. marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz.



Fot. Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl

Potem ruszyli rowerzyści. W tej grupie jechała wiceprezydent Świnoujścia Barbara Michalska, która odpowiadała za tę inwestycję.



Fot. Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl

Była to pierwsza i zarazem ostatnia okazja, by w ten sposób pokonać tunel. Normalnie nie będzie on dostępny ani dla pieszych, ani dla biegaczy, ani dla rowerzystów, tylko wyłącznie dla samochodów.

Na bieg i przejazd rowerem miasto prowadziło wcześniej zapisy.

– Biegłem i miałem łyzy w oczach – mówi pan Adam, który w Świnoujściu mieszka od 30 lat. – Miałem łyzy w oczach, bo mogłem zobaczyć długo wyczekiwany przez nas tunel. Miałem też łyzy w oczach, bo kończy się epoka promów. Zawsze gdy wracałem do domu z podróży, to musiałem przepłynąć promem. Teraz przeprawa nie będzie konieczna.

Ciuchcią przez tunel

Po biegaczach i rowerzystach tunel można było oglądać z wagoników ciuchci. Pierwsze pojazdy wyruszyły po godz. 16. Niektórzy czekali na swój przejazd już od godz. 12.



Fot. Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl

Pierwszym kursem razem ze swoimi dziadkami Krystyną i Mirosławem jechała pięcioletnia Zuzia. Wszyscy przyjechali do Świnoujścia na wakacje. Mieszkają pod Radomskiem.

Do Świnoujścia przyjeżdżamy dwa razy w roku – mówi Mirosław. – Przejazd ciuchcią i oglądanie tunelu to dla nas dodatkowa turystyczna

atrakcja. Teraz do domu będziemy wracać już tunelem. Byłem ciekaw, jak wygląda.



Fot. Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl

Co zmieni tunel?

Dzięki tunelowi ma być przede wszystkim wygodniej i szybciej, bo mieszkańcy Świnoujścia, którzy mieszkają na wyspie Uznam, żeby dostać się do innych polskich miast musieli najpierw przepłynąć promem. Taka sama droga czekała turystów, którzy przyjeżdżali do tego nadmorskiego kurortu. Latem były kolejki. Zimą i jesienią przeprawę utrudniały warunki atmosferyczne: mgła, śnieg czy kra.

Każdy wyjazd do rodziny oznaczał dla mnie, że najpierw muszę dostać się na prom – wspomina Mirosława, która przez tunel przejechała w grupie rowerzystów. – Prom to było dodatkowe 40 minut, czasami godzina. Kolejka na „Bieliki” [te promy były wcześniej dostępne tylko dla mieszkańców – red.] była dla mnie dokuczliwa zwłaszcza w weekendy.

Mieszkańcy Świnoujścia przepływali się też promami na prawobrzeżną, przemysłową część miasta do pracy.

Promy „Bielik” i tunel do Świnoujścia

Jak teraz będzie można dotrzeć do centrum i części uzdrowskiej Świnoujścia?

Jeszcze przez weekend będzie działać dotychczasowa główna samochodowa przeprawa promami „Karsibór”. Potem główną trasą ma być tunel. „Karsibory” zostaną wycofane. Zostanie jeden prom do przewożenia ładunków niebezpiecznych.

Kto nie jest zmotoryzowany ten do centrum miasta będzie mógł dotrzeć promami „Bielik” (to pieszo-samochodowa przeprawa przy dworcu PKP, z której wcześniej mogli korzystać tylko mieszkańcy Świnoujścia). „Bieliki” mają być dalej dostępne dla pieszych i dla samochodów. Przy tej przeprawie przy dworcu PKP będą się zatrzymywać również autobusy komunikacji miejskiej, które następnie tunelem zawiozą pasażerów do centrum Świnoujścia.